

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 24 b. m.: Na froncie wschodnim: Front arcyks. Józefa: Na wschód od Orsovy wojska austro-węgierskie i niemieckie odrzuciły nieprzyjaciela. Także Turau Severin jest w naszym posiadaniu. Wojska, posuwające się przez Crajową, dotarły do rzeki Aluty swymi przednimi strażami. W okolicy Romunik Valces nieprzyjaciel, jak poprzednio, stawia najzacieższy opór.

Front ks. Leopolda baw.: Nasz porucznik lotniczy Popelak, w czasie wyścigów wywiadowczych na północ od Brodów zaatakowany został przez 3 rosyjskich lotników bojowych. Zmusił ich do ucieczki i do wylądowania w locie spadowym pośród wycich linii.

Na froncie włoskim: Po polepszeniu się niezwykle niepomyślnej pogody w ostatnim tygodniu, rozpoczęła się znowu walka armatnia w kilku odcinkach, zwłaszcza na wyżynie Karsu, atoli dotychczas nie wzmogła się do większej gwałtowności.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 24 b. m. Na froncie francuskim: W łuku Ypern i Wyschaet chwilami odżyła akcja ogniowa. Na północ od Ancre wszczął się popołudniu silny ogień, który przeniósł się także na brzeg południowy. Kilka ataków angielskich nigdzie nie osiągnęło naszych pozycji, przeważnie rałamały się one ze stratami w naszym ogniu zaporowym. W lasku St. Pierre Vaast i na południe od Somme aż po okolice Chaulnes, przy sprzyjającej pogodzie, toczyła się gwałtowna walka armatnia.

Na Bałkanie: Na prawym skrzydle frontu Dobrudży wojska bułgarskie wyrzuciły w natarciu siły rosyjskie z przedpola naszych pozycji. Także na innych punktach armii istnieje kontakt bojowy. Nad Dunajem walki.

Między jeziorami Prospą i Cerną wielokrotnie silny ogień armatni. Częściowe natarcie nieprzyjaciela na północ zachód od Monastycu i pod Mikowo rozbiły się.

Przed pogrzebem cesarskim.

Wiedeń. (BK). Także wczoraj okok członków rodziny cesarskiej, zjawilo się na zamku Schönbrunskim wiele osobistości, aby pożegnać zwłoki. W nocy, medaljonista nadworny, prof. Marschall zdjął maskę pośmiertną, przczem prof. Kolisko dokonał w obecności lekarza przybocznego dr. Kerzla zabalsamowania zwłok. Następnie ubrano Monarchę w galowy mundur marszałka, ułożono w czarną trumnę jedwabną i ustawiono trumnę na czarnym postumencie. W poniedziałek, przed przeniesieniem zwłok, trumna jedwabna włożona będzie w trumnę metalową, przczem nastąpi pokropienie zwłok w obecności rodziny cesarskiej.

Ułożono już program pogrzebu. W poniedziałek o godz. 10 rano zwłoki przewiezione będą do kaplicy zamkowej, gdzie będą eksponowane. Publiczność będzie miała dostęp w dn. 28 i 29 od godz. 8 rano do godz. 6 wieczór, a w dn. 30 b. m. od godz. 8 rano do 12 w południe. Pogrzeb rozpocznie się we czwartek 30 b. m. o godz. 3 po południu. Ołbrzymi pochód rozpocznie się już przed godz. 2, a o godz. 3 stanie przed tumem św. Szeze-

pana, gdzie oczekiwać będzie na zwłoki cesarz Karol. W tumie odpraw arcybiskup dr. Piffel uroczyste nabożeństwo. poczem korowód pogrzebowy uda się do kościoła Kapucynów.

Policja czyni rozległe przygotowania do pogrzebu. Piechota będzie otwierać i zamykać pochód, konnica będzie towarzyszyć trumnie. W chwili złożenia trumny w krypcie cesarskiej, bić będą we wszystkie dzwony.

We czwartek rano urządzono próbną jazdę galowego karawanu.

Wymiana depesz między ces. Wilhelmem i Karolem

Wiedeń. (BK.) Ces. Wilhelm wystosował do ces. Karola serdeczny telegram, w którym, oddając hołd pamięci ces. Franciszka Józefa, wyraża ces. Karolowi kondolencję z powodu śmierci Jego poprzednika.

Ces. Karol odpowiedział telegramem, w którym wyraża życzenie, aby przyjaźń, jaka łączyło zmarłego z ces. Wilhelmem, trwała nadal.

Cesarzowa niemiecka do ces. Zity

Berlin. (BK.) „Nordd Allg Ztg“ donosi o wymianie depesz kondolencyjnych między cesarzową niemiecką Augustą a cesarzową Zitą z powodu śmierci ces. Franciszka Józefa.

KUPIE

każdą ilość kapusty surowej loco Radom.
Oferty do Redakcji z podaniem dokładnej
ilości kapusty i cen pod literami S. F.
479-2

J. Kucharczewski o akcie 5 listopada.

Dziennik Szwajcarii niemieckiej „Neue Züricher Zeitung“ w artykule p. t. „Królestwo Polskie i Polacy“ № 1801 i 1805 z d. 11-XI, podpisanym J. N. (Nunberg) podaje ciekawy wywiad z politykami polskimi p. Janem Kucharczewskim i Erazmem Piltzem. O pierwszym z nich pisze dziennikarz szwajcarski w ten sposób: „Znany warszawski historyk p. Jan Kucharczewski, posiadający w Polsce rozległe wpływy polityczne, oddaje obecnie od czasu wybuchu wojny usługi swej ojczyźnie na polu zagranicznej działalności publicystycznej i politycznej. Wydaje w Lozannie czasop. „Orła białego“ (L'aigle blanc) o którym pisaliśmy niedawno. Należy do tych polityków polskich, którzy sprawy narodowe Polaków bronią ze stanowiska niepodległości, skąd już samo przesiężenie wynika, że rozwiązanie kwestji polskiej przez mocarstwa centralne nie wydaje mu się spełnieniem istotnych aspiracji narodowych Polaków“.

Dalej przytacza dosłownie opinie interlokutora: „Jednak kwestja polska przez krok mocarstw centralnych uzyskuje należne jej znaczenie międzynarodowe, dotychczas uparcie jej odmawiane. W ten sposób można oczekiwać pomyślnego jej rozwiązania w przyszłości. Jednocześnie Polacy otrzymają możliwość organizowania swych narodowych instytucji w mniejszym lub większym stopniu, i to na terytorjum Polski Kongresowej, gdzie byli jej pozbawieni od lat dziesiątków. Że to wszystko nie będąc rozstrzygającym rozwiązaniem kwestji polskiej, stanowi dla niej plus, nie zaś uszczerbek, jasnym jest bez dalszych wywodów.“

Na całość narodu polskiego proklamowanie Królestwa Polskiego wywrze już przez to samo wpływ znaczny, że ożywi i wzmocni aspiracje Polaków państwowe we wszystkich częściach kraju. Fakt ten musiałby sobie uświadamiać państwa centralne, czyniąc ten ważny krok. Musiałoby sobie zdawać sprawę, jakie rozgoryczenie i skutki wywołałoby musiało między Polakami niespełnienie obietnic, danych w tak uroczystej formie. Nie wyrzekliby się i wówczas swych narodowych aspiracji; szukaliby

tylko w innej stronie urzeczywistnienia. Jeżeliby więc mocarstwa centralne w chwili zawierania pokoju miały posiadać rozstrzygający wpływ na rozwiązanie kwestji polskiej, nie mogłyby już ze względu na interes własny uważać danych przyrzeczeń za niebyłe. Ale i w każdym innym wypadku akt rządów sprzymierzonych przyniesie korzyść Polakom. Stan rzeczy przezeń utworzony, będzie musiał być przyjęty, jako punkt wyjścia, jako minimum, przy każdym rozwiązaniu kwestji polskiej. Historia uczy, że los oddzielnych narodów kształtował się po wielkich wojnach według mocy i żywotności przez nich okazanej. Naród, który okazał swą moc, cenią o wiele więcej nawet jego własni przeciwnicy, niż naród, który był jedynie biernym i bezsilnym przedmiotem oraz terenem zmagania się ludów. Taką bierną i poniżającą rolę odgrywała dotychczas Polska w tej wojnie. Nikt nie ośmielił się i nie pragnął dotąd powołać jej do czynnego udziału. Dziś dopiero dają jej możność odegrania czynnej roli w wojnie narodów. Z drugiej strony Polska będzie mogła, otrzymawszy instytucje narodowe, zwalczyć przestarzały przesąd, że nie posiada zdolności i dojrzałości do rządzenia sama sobą.

O ożywienie Kółek Rolniczych.

Wyjątkowo niszczący wpływ wywarła wojna na stan naszego rolnictwa i stanu rolniczego. Wpływ ten jest dwójaki. Z jednej strony konieczności wojenne obniżyły i obniżają stale produkcję naszych gospodarstw rolnych, z drugiej strony daje się zauważyć bezprzykładne obniżenie się moralności stanu rolniczego—czego jaskrawym przykładem jest orgja spekulacyjna produktami rolnymi. Wśród wielkorolnych, a więc wśród środowiska na wkróś inteligentnego konieczną się okazała akcja, powiedzmy umoralniająca, a więc odzwyczajająca, przeprowadzana przez odpowiednie korporacje i zgromadzenia, akcja, którą każdy mieszkaniec wita z radością i którą, chcemy wierzyć, osiągnie swój cel.

Inaczej się nieco ma rzecz z małorolnymi, którzy w masie swej stanowią element ciemny, do którego najpiękniejszo nawet odezwany nie trafiają, a najkategoryczniejsze uchwały ziemian nie zobowiązują. Na tym polu konieczna jest systematyczna praca, której załatwiać niewolno. W pierwszym rzędzie pracę powyższą przeprowadzić mogą Kółka Rolnicze. Nie miejsce tu na ro wadzenie się o metodach pracy tej—spełnią to zapewne organy specjalne—rzecz w tem, że praca w Kółkach Rolniczych leży u nas odłożeniem—wysiłki w celu wkrzeszenia jej nie są zbyt wielkie, a konieczność rozwinięcia jej i to już w czasie obecnym ogromną.

Udało się nam zebrać nieco danych o działalności Kółek Rolniczych w ziemi Radomskiej, w czasie tej wojny—a dane te obrazują dosadnie obecny obraz pracy na polu Kółek Rolniczych.

Ogółem przed wybuchem wojny funkcjonowały w ziemi Radomskiej 63 Kół-

ka Rolnicze, rozdzielone na poszczególne powiaty w sposób następujący: pow. Radomski 9; Iłżecki 7; Koziński 11; Konecki 6; Opoczyński 5; Opатовski 13 i Sandomierski 12. Kierowali temi kółkami, jako ich prezesi, ziemianie, księża i chłopci. Stosownie do stanu kierownika mieliśmy kółek kierowanych przez chłopów 2, przez księży 13, przez obywateli ziemskich 43; brak wiadomości o prezesach 5 kółek. Obecnie funkcjonuje (za funkcjonowanie uważamy więcej lub mniej regularne odbywanie zebrań) 25 Kółek Rolniczych, reszta, t. j. 38, funkcjonować przestała. Zaznaczyć należy, że oba Kółka prowadzone przez chłopów funkcjonują bez przerwy.

Powyższe dane wskazują nam na pewien wysiłek w uruchomieniu jedynej fachowej i obejmującej szerokie masy chłopskie organizacji, wysiłek ten jednak nie osiągnął pełni celu. Sądzić jednak należy, że równoległe z coraz to większym budzeniem się życia społecznego i ta ważna placówka będzie docenioną, a praca w jej ramach zostanie podjęta. (mi).

Kondolencje z powodu zgonu Cesarza

Pisma lubelskie donoszą:

W imieniu Głównego Komitetu Rantunkowego zjawili się w gmachu Generalnego Gubernatorstwa pp. Jan Stecki i Tadeusz Rojowski, aby na ręce Generalnego Gubernatora, Szefa Cywilnego i Zastępcy Ministra spraw zagranicznych bar. Hoedinka złożyli kondolencje z powodu zgonu Cesarza Franciszka Józefa I.

Podczas przyjęcia Deputacji przemówił prezes Stecki w następujący sposób: Świadomi ogromnej straty, jaką poniosła austriacko-węgierska Monarchja, wskutek zgonu swego Władcy, wyrazamy niniejszem Waszej Ekselencji nasze głębokie współczucie, które jest tembardziej uzasadnione, że zmarły Cesarz przez cały czas Swego długiego panowania był zawsze aż do ostatniej chwili wobec narodu polskiego sprawiedliwym i Polacy, żyjący pod Jego berłem, cieszyli się stale Jego łaskawą opieką.

Na przemówienie to odpowiedział Generalny Gubernator Eks. Kuk, kończąc słowami:

„W tej ciężkiej dla nas wszystkich godzinie jest to dla mnie prawdziwą pociechą, że także Polacy tego kraju odczuwają w całej pełni, co Zmarły Monarcha u schyłku Swego Żywota dla nich zdziałał i że przez wyrażenie swego współczucia pomogą nam znieść naszą wielką boleść.“

W imieniu Miejskiego Komitetu Rantunkowego w Lublinie złożyli kondolencję na ręce Generalnego Gubernatora Prezes Bolesław Sekutowicz i Jan Turczynowicz.

Zjazd włościan w Warszawie

Jutro, w niedzielę dn. 26 listopada r. b. o godz. 9-ej rano odbędzie się w Warszawie w sali „Filharmonji“ wielki zjazd włościan z całego Królestwa Pol-

skiego. Spodziewany jest przyjazd kilku tysięcy włościan ze wszystkich ziem polskich. Tematem obrad będzie sprawa urzędzenia Państwa Polskiego.

Z okupacji austriackiej, zwłaszcza z lubelskiego, wybiera się na ten zjazd kilkuset włościan. Bilety jazdy do Warszawy i z powrotem na miejsce—bezpłatne. Osobnych paszportów nie potrzeba. Wystarczą zwyczajne karty tożsamości, wydane przez gminę. Należy zabrać ze sobą jedzenia na dwa dni.

Ze spraw politycznych.

— Koło międzypartyjne przestało istnieć. Jak wiadomo, stronnictwa polityczne polskie do utworzenia się Rady Narodowej tworzyły trzy ugrupowania: stronnictwa prawicy grupowały się w tzw. „Kole Międzypartyjnym“; centrum stanowiła Liga Państwowości Polskiej, lewicy Centralny Komitet Narodowy. Obecnie, jak donosi „Kurjer Polski“, z Koła Międzypartyjnego wystąpiły 19 b. m. „Stronnictwo Narodowe“ i „Zjednoczenie Postępowe“, dawniej zaś już ustąpiło z tej organizacji „Stronnictwo Pracy Narodowej“.

W ten sposób w Kole Międzypartyjnym pozostają realisci, narodowi demokraci i drepająca przy nich Polska Partja Postępowa. Co się tyczy prowincjonalnego „Zjednoczenia Narodowego“, to było ono zawsze podejrzewane, że stanowi odłam Endecji. Teraz się okaże, czy przypuszczenie to było słuszne, czy też na rzeczywistości nie oparte.

Koło Międzypartyjne przestaje, jako takie, istnieć. Trzy pokrewne ugrupowania, które w nim narazie pozostają, nie są w stanie nadać tej organizacji charakteru międzypartyjnego. Ukonstytuowanie się Rady Narodowej wyjaśnia i utrwala wewnętrzną sytuację polityczną. Objęła ona wszystkie kierunki zorganizowanej myśli politycznej, stojące na gruncie realizacji Niepodległego Państwa Polskiego, od prawicy, aż do skrajnej lewicy. Na uboczu pozostają adherenci polityki pp. Dmowskiego i Zyg. hr. Wielopolskiego.

— Ofiarność Galicji na cele narodowe P. Marcelli Dutkiewicz, znany kupiec krakowski z Rynku głównego, linia A — B, złożył w prezydium miasta kwotę 1.000 k. na cele armji polskiej.

Stanisław Henryk hr. Badeni, prócz świeżo ofiarowanych na ręce przewodniczącego Departamentu opieki N. K. N. p. d-ra Jana Hupki 500 k. złożył teraz na inwalidów legionowych do rozporządzenia Departamentu opieki kwotę 100 k.

Jan Michalik, właściciel cukierni, ofiarował Departamentowi opieki na inwalidów legionowych 250 k.

Z ruchu wyborczego.

Stowarzyszenie Handlowców a Zjednoczony Komitet wyborczy. Jak w swoim czasie donosiliśmy, na ogólnym zebraniu Stowarz. Handlowców postanowiono 29 głosami przeciw 20 wystąpić delegatów do Zjednoczonego Komitetu wyborczego. Delegaci w osobach pp.

Z M I A S T A.

dr. Kelles-Krauza, Czoja i Normarka zgłosili akces imieniem Towarzystwa, lecz w Komitecie odpowiedziano im, że może on przyjąć tylko jednego przedstawiciela Stow. Wobec tak niespodziewanego postawienia sprawy, delegaci odmówili akcesu i postanowili odwołać się po instrukcję do Stowarzyszenia.

Przyczyną takiego potraktowania poważnej organizacji jest prawdopodobnie fakt, że do Komitetu Zjednoczonego zgłosiło się kilkanaście cechów, reprezentujących mniejszą lub większą liczbę członków. Menerzy Komitetu, obawiając się widocznie zmajoryzowania przez delegatów cechowych, na wypadek, gdyby one wystąpiły po trzech ludzi, zmienili zasadę udziału organizacji w Komitecie, i postanowili na wszelki wypadek dopuścić tylko po jednym delegacie. Tę zasadę zastosowano nieoczekiwanie także do Stowarz. Handl. Należałoby ją jednak zastosować i do innych także organizacji, zasiadających w Komitecie. Wątpimy jednak, aby to uczyniono.

Na powyższym przykładzie okazuje się, jakie tendencje panują w Komitecie Zjednoczonym. Pragnie się skupić różne organizacje o sprzecznych niekiedy interesach gospodarczych, lecz już obecnie stosuje się do nich różną miarę, kwalifikując je niejako na organizacje I i II klasy.

Nie wiemy, jakie stanowisko zajmie Stow. Handlowców. Sądzymy jednak, że najodpowiedniejszem—zwłaszcza po takim doświadczeniu—byłoby pozostawienie członkom swobody przy wyborach, co w zupełności odpowiada charakterowi Stow., jako organizacji zawodowej. Takie stanowisko zajęło Stow. Prawników, a zdaje się, że jego pogląd powinien być w tym względzie miarodajnym.

Ogłoszenie komisarza wyborczego.— Na murach miasta ukazało się ogłoszenie komisarza wyborczego, sekretarza namiestnictwa p. Bilskiego, następującej treści:

1) Wszystkim osobom wpisanym do list wyborczych Magistrat miasta Radomia doręczy legitymacje wyborcze do mieszkań. Legitymacje niedoręczone do dn. 27 listopada 1916 r. włącznie należy odbierać w Magistracie w biurze kwaterunkowym od godz. 9 do 12 w południe.

2) Termin wnoszenia list kandydatów dla kurji II-ej do V-ej wyznacza się na czas od 25 listopada do 2 grudnia włącznie r. b. Listy te wnosić należy na ręce Komisarza wyborczego w powyższym terminie od godz. 10 ej do 12 ej w południe w biurze Komendy obwodowej.

Kalendarzyk. *Dziś:* sobota 25 listopad, Katarzyny P. M., Erazma M. śl.: Chwałimira. Wschód słońca g. 7 m. 03 zachód g. 5 m. 46. *Wspominki historyczne.* 186. Otwarcie Szkoły Głównej.

— **Z kroniki żałobnej.** ś. p. Feliks Tarnowski, lat 60, podczas 27 letniej pracy w Magistracie wysłużył pełną emeryturę, pozostając na posadzie lat 41. S. p. Tarnowski osierocił umysłowo chorą żonę, pięć córek i syna.

S. p. Tarnowski był członkiem „Lutni“, gdzie od lat wielu brał udział w chórach

— **Obchód rocznicy listopadowej.** Jak się dowiadujemy, za inicjatywą Ligi Kobiet utworzył się Komitet organizujący obchód rocznicy wybuchu powstania 30 roku. Po za uroczystościami kościelnymi ma być urządzony uroczysty wieczór z produkcjami artystycznymi i wydana jednodniówka, poświęcona pamięci listopadowego powstania.

— **W Towarzystwie Ogrodniczym** odbędzie się w niedzielę, dn. 26 b. m. ogólne zebranie członków Tow. w celu omówienia kandydatur do Rady miejskiej. Początek zebrania punktualnie o godz. 3 po południu w lokalu własnym Lubelska 50.

— **Kursy dla pomocników mierniczych i rysowników,** organizowane przez Wydział Budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego w celu zwiększenia ilości sił technicznych, tak niezbędnych przy oczekującej nas odbudowie kraju, dn. 4 grudnia zostaną uruchomione. Zarząd Kursów stanowią pp.: T. Rojowski, A. Bronikowski, W. Zaleski, F. Bańkowski, B. Gilczyński i M. Wyszomirski. Kierownictwo zostało powierzone p. B. Gilczyńskiemu.

Z powodu trudności skomunikowania się z kandydatami zamiejscowymi, termin zapisów przedłużony został do dn. 1 grudnia, w którym to dniu, stosownie do zamieszczonego ogłoszenia należy się zgłaszać do Biura Wydziału Budowlanego w celu otrzymania karty wstępu.

Nowej placówce, mającej przygotować pożytecznych dla kraju pracowników, życzymy powodzenia.

— **Potrzeba kolektorów loteryjnych.** Jak donoszą pisma warszawskie, w Radzie Głównej Opiekuńczej, organizującej loterie klasową postanowiono, aby sprzedaż losów powierzyć wyłącznie osobom ubogim, któreby z tego źródła mogły czerpać pewne środki do życia. Ale tu się wyłania zarazem ciężka kwestja! Kto za owych kolektorów składać będzie wymagalną kaucję, skoro oni sami nie posiadają odpowiedniego funduszu? Istnieje bowiem obawa, aby kolektorzy tacy nie byli zmuszeni wpaść w ręce spekulatorów, którzyby za nich złożyli kaucję, a wzamian za to przyjęliby od nich losy, jak się to działo w czasach przedwojennych. Rada Opiekuńcza będzie myślała nad wynalezieniem jakiegoś sposobu wyjścia w tym względzie, a w każdym razie spodziewać się należy, że zamysł powierzenia sprzedaży losów osobom najbardziej potrzebującym utrzyma się w całej rozciągłości. Dowiadujemy się dalej, że w kolektę udzielać się będzie najmniej losów 20, na co wymagalna będzie kaucja w sumie 300 rb., w gotówce lub papierach procentowych

— **Informacje o podróży.** We wszelkich sprawach dotyczących się podróży zwracać się należy do miejscowych władz wojskowych. Jak ogłaszają dzienniki urzędowe, wszelkie zapytania w tej kwestji skierowane wprost do Naczelnej Komendy Armji, pozostaną bez odpowiedzi.

— **Wybryki uliczników.** Obserwator życia ulicy mógł zauważyć „sezony“ zabaw i wybryków uliczników. Nie raz musieliśmy wzywać o ukrócenie tych wybryków, mogących często być przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Przedwczoraj rozpoczął się nowy „sezon“ ulicznikowski, polega on na rzucaniu małych petard, zwanych „żabkami“, pod nogi przechodniom. Wybryk ten stał się przyczyną wielu nieprzyjemności. Zaalarmowana hukiem żandarmerja w zgietku, spowodowanym przez detonacje petard, zaaresztowała paru przechodniów, którzy dopiero po wyjaśnieniu przyczyny detonacji zostali uwolnieni.

— **Kradzieże.** W ubiegły czwartek na świąskim targowisku niewiadomi złodzieje skradli gospodarzowi wsi Wola-Owadowska gm. Kozłów Józefowi Monkosa 3 letnią klacz karą, tylnie i przednie nogi palakowate, wartości rb. 450, wóz lekki—wartości rb. 50.

W nocy z 22 na 24 gospodarzowi A. Gospodarczyk z Zatoalice, gm. Zakrzew, skradziono ogiera lat 5 maści karzej, wartości rb. 600.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Za dzieciobójstwo.** Sąd wojskowy przy Komendzie Obwodowej w Opatowie skazał Marjanę Linę na 1 rok ciężkiego więzienia za zbrodnię dzieciobójstwa.

+ **Kary za nieprzestrzeganie przepisów o handlu towarami pierwszej potrzeby.** Komenda Obwodowa w Wierzbniku ukarała za nie wywieszenie tablic z cenami maksymalnymi i orientacyjnymi 18-tu właścicieli sklepów w Wierzbniku na grzywnę w wysokości 10 rb. każdy lub 2 dni aresztu.

TELEGRAMY

Testament ces. Franciszka Józefa

Wiedeń. (BK.) „Wiener Ztg“ donosi, że w testamencie ces. Franciszka Józefa znajdują się słowa pożegnania do ludów Jego, armji i floty: „Moim ukochanym ludom wyrażam pełną podziękę za wiarą miłość, jaką okazywali Mojemu i Mojemu Domowi w dniach szczęśliwych i w czasach przykrych. Świadomość tego przywiązania sprawiła ulgę Mojemu sercu i umocniła Moje w wypełnianiu ciężkich obowiązków rządzenia. Niech tę samą myśl patriotyczną zachowają dla Mojego następcy w rządach.“

Chorągwie cesarza dla Legionów polskich.

Kraków. Prezydent N. K. N. otrzymało zawiadomienie, że zmarły Cesarz ofiarował bohaterom Legionom polskim chorągwie, które im zostaną wręczone przy wcieleniu ich do armji polskiej

Przy epidemiach wszelkich chorobach zarazliwych
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa
 Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego
 Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.

Król hiszpański ma przybyć na pogrzeb.

Wiedeń. W kołach dyplomatycznych omawiają kwestję, czy koalicja zgodzi się na przejazd króla hiszpańskiego, który pragnie osobiście wziąć udział w pogrzebie i czy nie zechce w tem widzieć naruszenia neutralności.

Przybycie króla bułgarskiego na pogrzeb jest prawie pewne. Sultana zastąpi jeden z książąt cesarskich.

Sejm węgierski weźmie korporatywnie udział w pogrzebie.

Przysięga cesarza na konstytucję.

Wiedeń. (BK) „Wiener Ztg.“ ogłasza pismo odręczne cesarza do prez. min. Koerbera, którego wzywa do przedstawienia wniosków co do zaprzysiężenia konstytucji po myśli ustawy zasadniczej.

Rozkazy do wojsk

Wiedeń. (BK) Dziennik wojskowy Streufflerra ogłasza rozkaz nowego cesarza Karola do armji z powodu śmierci ces. Franciszka Józefa. Cesarz wzywa armje do dalszej bohaterskiej walki.

Berlin. (BK) Również ces. Wilhelm wydał z tej okazji rozkaz do swych wojsk, w którym zarządza dla wszystkich wojsk 14 dniową żałobę, zaś dla głównej kwatery i dwóch pułków, których właścicielem był zmarły Monarcha, 3-tygodniową żałobę.

Prasa włoska o zgonie Cesarza.

Lugano. (BK) Wynurzoniam prasy włoskiej o zgonie ces. Franciszka Józefa nie okazują nawet owego pełnego szacunku umiarkowania, jakie po wszystkie czasy wszystkie narody okazywały zmarłemu. Pisma włoskie pełne są brutalnych zniewag, dotyczących osobistego dynastycznego i politycznego charakteru zmarłego Monarchy i zdradzają ślady owego ducha, dla którego najnaturalniejszym żywiołem są rewolucje, zamachy i wierołomstwo

Dni bezmięsne we Francji i Anglii.

Paryż (BK) „Temps“ donosi, że Rada ministrów postanowiła między innymi, zaprowadzenie jednego gatunku chleba, oraz zamknięcie sklepów z mięsem i rzeźni przez dwa dni na tydzień.

Londyn. (BK) Prezydent urzędu dla handlu, Kunciman, oświadczył na zebraniu hotelarzy, że obiady muszą być bardzo uproszczone. Muszą być również wprowadzone dwa dni bezmięsne w tygodniu.

Szczegóły zatonięcia okrętu szpitalnego.

Londyn. (BK) Admiralicja donosi, że angielski okręt szpitalny „Britannic“ (4750 ton) zatonął zrana 21-go listopada na morzu Egejskiem wskutek miny lub topedy. Uratowano 1106 osób, z których 28 jest poranionych. Istnieje przypuszczenie, że 58 osób zginęło.

Lugano. (BK) O katastrofie „Britannic“ donoszą z Aten, że nastąpiły dwie eksplozje i okręt zatonął w ciągu 50 minut. Okręt prosił o pomoc przy pomocy telegratu iskrowego Łódź torpedowa z Keratsini miała pospieszyć z pomocą, kiedy drugi telegram iskrowy odwołał wołanie o pomoc. Zdaje się, że telegram ten wysłała nieprzyjacielska łódź podwodna. Liczbę ofiar podają na 250 osób.

Berlin (BK) B. Wolfia donosi, że pojemność zatopionego okrętu angielskiego „Britannic“ wynosi 47.500 tonn, a nie 4.500, jak doniosła depesza z Londynu.

Rozkaz króla bułgarskiego

Sofia (BK) Król wydał rozkaz do walczącej z Rumunami trzeciej armji, w którym mówi: Rumuni napadli na nas, aby podjąć swe rozbójnicze dzieło z roku 1913. Ich bezwstydnosc była bezprzykładną, ale także bezprzykładną była siła orkanu, który wymiotł hordy nieprzyjacielskie z Dobrudzy. Wspierani potężnie przez dzielnych sprzymierzeńców, dokonaliście dzieła, które stanowią najpiękniejsze chwile w historii naszych wojen.

W Grecji

Ateny. (BK) B. Reutersa donosi dn. 23 bm. popołudniu oddział marynarzy francuskich obsadził dworzec kolei peloponeskiej.

Paryż (BK) „Temps“ donosi z Salonik: Oddziały francuskie obsadziły wsi strefy neutralnej. Wier e królowi wojsko greckie nie chciało się wycofać, tłumacząc się, że nie otrzymało rozkazu z Aten.

Na morzu

Rzym. (BK) Pisma włoskie donoszą, że parowiec grecki „Elysios“ w drodze do Marsylii musiał wydać niemieckiej łodzi podwodnej 110 worków pocztowych, a resztę rzucić w morze.

Parowiec grecki „Sparta“ zatonął skutkiem eksplozji.

Ogłoszenia.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. Włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8. 405—15

Zgubiono kartę tożsamości wydaną przez Magistrat m. Radomia za № 6580 w d. 11-IX 1916 r. na imię Walentego Sikorskiego.

WYKŁADY

na Kursach dla pomocników mierniczych i rysowników w Lublinie
rozpoczną się d. 4 Grudnia 1916 r.

Kandydaci, zapisani na kurs dla rysowników winni się zgłosić d. 1 grudnia o godz. 4-ej po poł., zapisani zaś na kurs dla pomocników mierniczych tegoż dnia o godz. 6-ej po poł., do Biura Wydziału Budowlanego (Krak. Przedmieście 47) w celu złożenia dokumentów i otrzymania karty wstępu.

Zapisy trwają do d. 1 Grudnia

478—4

codziennie od godz. 6 do 7ej wieczorem w Biurze Wydziału Budowlanego.

== Wszelkie gatunki bibułki do papierosów ==
stale do nabycia

u **Zygnunta Elstera,**
Fabryka bibułki do papierosów
Wiedeń X Klausenburgerstr. 30. 477—2



445—2